

Tadeusz Banaszek, Kielce

Udział wojska w życiu społeczno-gospodarczym i kulturalnym Kielc w latach 1918–1939

Kielce w latach 1918–1939 były największym garnizonem w województwie kieleckim. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości (1918–1921) miało tutaj siedzibę Dowództwo Okręgu Generalnego (DOGen.) Nr III Kielce oraz kilkadziesiąt jednostek, zakładów i instytucji wojskowych. Od 1922 do 1939 r. w skład garnizonu Kielce wchodziły m.in. Dowództwo 2. Dywizji Piechoty Legionów (2. DP Leg.) wraz z podległymi 4. Pułkiem Piechoty Legionów (4 PP Leg.) i 2. Pułkiem Artylerii Lekkiej Legionów (2 PAL Leg.). Liczny garnizon Wojska Polskiego wpływał aktywnie na społeczeństwo miasta i jego rozwój.

W artykule przedstawiono wpływ wojska na rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny miasta, jak również niedogodności związane z istnieniem garnizonu, a także wspieranie wojska przez władze i mieszkańców Kielc¹.

Stacjonowanie silnego garnizonu odgrywało dużą rolę w życiu gospodarczym miasta. Wojsko było dla lokalnych przedsiębiorców, kupców i rzemieślników pożądanym kontrahentem, ponieważ nie miało problemów z wypłacalnością. Apogium zamówień ze strony sił zbrojnych miało miejsce w latach 1919–1921, kiedy bardzo liczna armia potrzebowała dużej ilości żywności i środków materiałowych. Jednostki wojskowe odczuwały wielkie braki materiałowe, związane także z prowadzonymi remontami obiektów wojskowych. Zapotrzebowania wojska zapewniały rzemieślnikom i właścicielom małych wytwórni znaczny rynek zbytu. Intendentura DOGen. w Kielcach w ogłoszeniu zamieszczonym w „Gazecie Kieleckiej” w 1919 r. ogłosiła przetarg na zakup produktów rolnych, w tym grochu, fasoli, łubinu, buraków, marchwi, siana i słomy. W pierwszej kolejności oferty były przyjmowane od producentów i spółek rolniczych znajdujących się na obszarze Okręgu Generalnego Kielce. Jak podkreślił w wydanym wiosną 1919 r. rozkazie jego dowódca „oddziały podległe pod względem gospodarczo-administracyjnym mogą czynić zakupy li tylko w obrębie swego OGen.”². Zarząd Budownictwa Wojskowego DOGen. ogłosił w tym samym roku przetarg na składanie ofert dotyczących dostarczenia dla wojska umywalk, szafek, menażek, noży, prze-

1 O rozwoju przestrzennym Kielc w omawianym okresie, w tym roli wojska zob. K. Myśliński, *Założenia przestrzenne Stadionu- Ogrodu. Z dziejów urbanistyki Kielc okresu międzywojennego*, w: *Architektura pierwszych dziesięcioleci XX w. w Kielcach*, Kielce 1999; działalność garnizonu kieleckiego w zakresie rozwoju sportu przedstawił I. Ciosek, *Rola instytucji państwowych, samorządowych i organizacji społecznych w rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Kielcach (1918-1939)*, Kielce 2004; tenże, *Animatorzy wychowania fizycznego i sportu w Kielcach w latach 1918-1939*, w: *Kielce i kielczanie w życiu miasta i regionu w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2006, s.241- 256.

2 „Gazeta Kielecka” 1919, nr 284, s. 2; Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Oddział w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza, sygn. 736, k. 6.

ścieradeł, samowarów i miednic³. W październiku 1919 r. Intendentura DO Gen. zamówiła 10 000 ton drewna opałowego oraz 350 szafek nocnych do szpitali wojskowych, a w 1920 r. artykuły biurowe⁴. Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu jesienią 1919 r. ogłosił zamiar zakupu 2 000 ton suchego drewna opałowego oraz słomy⁵. Podkowy dla koni wojskowych w latach 1919–1920 produkowała Motowrowa Fabryka Podków i Łańcuchów, mieszcząca się przy ul. Czystej (ob. Paderewskiego), której właścicielem był Szlama Kupterminc. W 1921 r. Intendentura DOGen. ogłosiła przetarg na wyprodukowanie 15 000 par trzewików i 2000 par butów dla żołnierzy⁶.

Jednostki i zakłady wojskowe garnizonu kieleckiego poszukiwały również pracowników. Przykładowo w sierpniu 1920 r. warsztaty szewsko-krawieckie Okręgu Generalnego poszukiwały szwaczek i krawców do pracy akordowej, a w styczniu 1921 r. Okręgowe Zakłady Uzbrojenia w Kielcach – wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, rusznikarzy i puszkarzy⁷. W 1921 r. w garnizonie kieleckim zatrudnionych było kilkuset pracowników cywilnych, którzy pracowali m.in. w Wojskowej Fabryce Wozów, Okręgowych Zakładach Uzbrojenia (ponad 200 robotników), warsztatach taborowych (200 robotników), Powiatowej Komendzie Uzupełnień i Okręgowym Szpitalu Wojskowym⁸.

Przedsiębiorstwa kieleckie realizowały zamówienia władz wojskowych. W 1937 r. ogłoszono przetarg na budowę brukowanej drogi o długości 700 m, prowadzącej do koszar 2 PAL Leg. na Stadionie. Inwestycję tę, o wartości 40 692.07 zł, wykonało Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich inżyniera Rafała Plesnera, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością⁹.

W drugim kwartale 1932 r. Stanisław Pawlik, właściciel młyna w Morawicy koło Kielc, otrzymał od wojska zamówienie na przemiał 300 ton żyta, opiewające na kwotę 6540 zł¹⁰. Dostawcami mięsa dla garnizonu byli m.in.: Leon Krupski (ul. Sienkiewicza 37), L. Świczarczyk (ul. Starowarszawska 36, ob. Piotrkowska), Franciszek Sputo (ul. Duża 11). Przy ul. Chęcińskiej 3 funkcjonowała Kielecka Piekarnia Chrześcijańska Sp. z o.o., która „prowadziła wypiek pieczywa białego oraz chleba dla Garnizonu Kielce i wszystkich formacji biorących udział w manewrach w okolicy Kielc”¹¹.

W 1932 r. Jusek Sztarkman z Kielc skierował skargę do Ministerstwa Spraw Wojskowych w związku ze skreśleniem z listy dostawców mięsa dla garnizonu kieleckiego. Podkreślił, że przez 12 lat dostarczał mięso dla wojska. Komendant garnizonu gen. bryg. Juliusz Zulauf, w piśmie wyjaśniającym do Szefa Biura

3 „Gazeta Kielecka” 1919, nr 281, s. 3..

4 Tamże 1919, nr 24, s. 2; 1920, nr 37, s. 2.

5 Tamże 1919, nr 232, s. 3..

6 Tamże 1921, nr 55, s. 2; K. Urbański, J. Głowska, *Drobne żydowskie zakłady przemysłowe i handel żelazem w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym 1918-1939*, w: *Spółeczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX-XX w.)*, Kielce 1999, s. 211.

7 „Gazeta Kielecka” 1920, nr 160, s. 4; 1921, nr 1, s. 2.

8 Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), Rozkazy DOGen. Kielce, Dodatek do Rozkazu Tajnego nr 94 z 29 grudnia 1920 r.

9 APK, Akta miasta Kielce (AmK), sygn. 2582, k. 2.

10 CAW, Biuro Administracji Armii, sygn. I.3000.54.34, nlb.; APK, Urząd Wojewódzki Kielecki 1919-1939 (UWK I), sygn. 12782, k. 83, 112.

11 *Rocznik Oficerski 1928*, Warszawa 1928, Skorowidz firm według branż ogłaszających się w niniejszym egzemplarzu Roczника Oficerskiego.

Ogólno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych z 10 października stwierdził, że Sztarkman został odsunięty od dostaw w związku ze „sztucznym wydmuchiwaniami mięsa, dla zatarcia śladów pochodzenia mięsa ze sztuk bydła źle odżywionego i wychudzonego” oraz ze względu na niebezpieczeństwo epidemii: „w ten sposób Sztarkman mógł bardzo łatwo zarazić mięso swymi wyziewami i narażać wojsko na poważne niebezpieczeństwo zachorowań”¹².

Dużą rolę w rozwoju gospodarczym miasta odgrywały zakupy żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Wojskowi, należący do grona ludzi dobrze sytuowanych materialnie, byli atrakcyjnymi klientami dla każdego handlowca i rzemieślnika. Zakupy polegały m.in. na uzupełnianiu ekwipunku absolwentów szkół podchorążych. Większość kieleckich zakładów rzemieślniczych świadczyła usługi dla wojskowych. W renomowanym zakładzie fryzjerskim Ludwika Jakubczyka przy ul. Sienkiewicza 11 golili się najwyżsi rangą oficerowie garnizonu, w tym generałowie Aleksander Łuczyński i Juliusz Zulauf. Oficerowie i podoficerowie korzystali także z lokali gastronomicznych. Przykładowo w cukierni Kazimierza Smoleńskiego spotykali się przedstawiciele władz i wojska¹³. Dużym powodzeniem wśród wojskowych cieszyła się piwiarnia Abrama Lichtensztajna, zlokalizowana przy ul. Prostej 25, w pobliżu koszar 4 PP Leg., piwiarnia Roji Birencwejga oraz restauracja przy ulicy Kilińskiego. Bracia Raum przy ulicy Sienkiewicza 42 prowadzili jedyną w mieście wytwórnię mundurów, ozdób wojskowych i czapek urzędniczych¹⁴. Należy zaznaczyć, że znaczne sumy pieniędzy za towary i usługi lepszej jakości rzemieślnicy i handlowcy otrzymywali właśnie od wojska.

Kolejnym przejawem aktywności wojska w życiu miasta była działalność na rzecz bezrobotnych i ich rodzin. W związku z pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym i szybkim wzrostem bezrobocia w miastach od jesieni 1930 r. władze wojskowe przystąpiły do organizowania własnymi środkami pomocy dla bezrobotnych oraz ich rodzin. W ocenie władz wojskowych rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych mogło prowadzić do częściowego rozładowania napięć społecznych, jak również do zwiększenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Ministerstwo Spraw Wojskowych uważało, że włączając się do akcji zatrudniania bezrobotnych uzyska szansę kierowania ich do prac związanych z obroną kraju, jak również zapewni źródło utrzymania kombatantom i żołnierzom odchodzącym do rezerwy. Działania wspierające bezrobotnych podjęli również żołnierze garnizonu kieleckiego, na przykład 11 listopada 1936 r. korpus podoficerski 4. Pułku Piechoty zorganizował wieczornicę taneczną w kasynie przy ul. Szerokiej 4 (ob. Żeromskiego), z której dochód przeznaczono dla Komitetu Miejskiego na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym¹⁵.

W okresie od listopada 1934 do kwietnia 1935 r. kieleckie Koło Rodziny Wojskowej organizowało dożywianie dzieci byłych legionistów, byłych wojskowych i osób bezrobotnych. Akcją objęto 210 dzieci, w tym 90 z rodzin bezrobotnych. W styczniu 1935 r. wyasygnowano na ten cel 200 zł, w lutym 100 zł, później co miesiąc wpłacano po 100 zł. Komendant garnizonu Kielce, gen. bryg. Juliusz Zulauf, przeznaczył 200 zł na urządzenie kuchni i jadalni zorganizowanych

12 CAW, Biuro Administracji Armii, sygn. I.300.54.371, nlb.

13 J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kielce 2003, s. 69, 108.

14 K. Urbański, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789-2000*, Kraków 2002, s. 25, 131.

15 APK, AmK, sygn. 2290, nlb.

w koszarach przy ul. Zamkowej. Kuchnię uruchomiono 20 listopada 1934 r. Obiad składał się z zupy na mięsie i kościach z jarzyną lub kaszą oraz z mięsa z sosem i jarzynami. Dodatkowo przydzielano dzieciom po 150 gram chleba. W tym okresie jednostki wojskowe garnizonu przekazały dary w naturze na wyżywienie dla 90 dzieci. Rodzina Wojskowa zorganizowała „Gwiazdkę” dla biednych dzieci, na potrzeby której komendant garnizonu przeznaczył 300 zł i comiesięcznie z Garnizonowego Funduszu Dobroczynności kolejne 50 zł. Podczas „Gwiazdki” dzieci otrzymały m.in. po 2 kg chleba żytniego, 2 duże bułki pszenne, po pół kilograma cukru i słoniny oraz słodycze i odzież¹⁶. 19 października 1936 r. powołano w Kielcach Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, którego przewodniczącym został ks. ppłk Stanisław Cieśliński, proboszcz Parafii Wojskowej w Kielcach. Celem komitetu było organizowanie akcji doraźnej dla bezrobotnych w okresie zimowym. We władzach komitetu znaleźli się ludzie różnych zawodów, orientacji politycznych i narodowości, co gwarantowało, iż wszyscy bezrobotni zostaną objęci akcją pomocy¹⁷.

Według wytycznych II. wiceministra Spraw Wojskowych z 1937 r. dotyczących zorganizowania pomocy wojska dla bezrobotnych w okresie zimowym, komendanci garnizonów mieli w miarę możliwości oddać wolne lokale i piwnice, bocznice kolejowe oraz tereny wojskowe do dyspozycji lokalnych komitetów pomocy bezrobotnym. Mogli oni wypożyczać komitetom kuchnie polowe i sprzęt kuchenny, bezpłatnie odstępować jedzenie, pozostające w kuchniach jednostek wojskowych oraz wybrakowane i zbędne wojsku części mundurów, bielizny, obuwia, koców. Obowiązkiem komendantów garnizonów było także dostarczenie środków lokomocji dla przewiezienia żywności i obsługi kuchni. Jak podkreślono w wytycznych „okazana pomoc wojska na rzecz bezrobotnych nie może odbywać się kosztem wydatków z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Udział wojska w akcji i pomocy bezrobotnym ma nosić charakter wyłącznie pomocniczy”¹⁸.

W ramach zimowej pomocy dla bezrobotnych w listopadzie 1936 r. do dyspozycji Miejskiego Komitetu przekazano samochód ciężarowy z 2. Pułku Artylerii Lekkiej. Służył on do transportu węgla¹⁹. W dniu 3 listopada 1936 r. w czasie posiedzenia komitetu, kierownik kina „Czwartak” chor. Bronisław Appel zgłosił wniosek, aby „zaprosić panie z korpusu oficerskiego i podoficerskiego garnizonu do honorowego pełnienia dyżurów w ciągu pięciu miesięcy w godzinach 18-22.30 w kinach przy kasach biletowych”. Żony żołnierzy zawodowych miały zbierać datki na pomoc bezrobotnym²⁰. Kieleckiej Rodzinie Wojskowej komitet przydzielił w 4 marca 1937 r. 100 kg cukru na dożywianie dzieci. Ponadto korpus oficerski 4 PP Leg. zebrał na zakup i uszycie bielizny dla dzieci szkół powszechnych kwotę 193,62 zł²¹.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, poczynawszy od listopada 1936 r., wyzna-

16 APK, Zbiory E. Massalskiego, sygn. 336, k.3.

17 E. Słabińska, *Działalność Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Kielcach w latach 1936-1937*, w: *Kielczanie w życiu miasta i regionu w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2006, s. 278-280.

18 APK, Starostwo Powiatowe Kieleckie 1919-1939 (SPK I), sygn. 3183, k. 204.

19 Tamże, sygn. 3164, nlb.

20 Tamże, nlb.

21 Tamże, nlb.

czyło dla żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych miesięczne składki na fundusz pomocy bezrobotnym, potrącane z pensji i uzależnione od jej wysokości. Przykładowo zarabiający do 200 zł przeznaczali na pomoc bezrobotnym 0,5 %; od 501 do 700 zł – 1,5 %, zaś powyżej 2500 zł aż 5% swojego wynagrodzenia²². Dzięki ofiarności kadry zawodowej oraz Rodziny Wojskowej, pomoc udzielana przez wojsko bezrobotnym w Kielcach miała znaczne rozmiary.

Istotnym przejawem działalności wojska w okresie II Rzeczypospolitej była działalność oświatowa i wychowawcza, której celem była likwidacja analfabetyzmu, dokształcanie żołnierzy zawodowych i przygotowanie żołnierzy służby zasadniczej do zawodu, upowszechnianie kultury narodowej. Działania te miały służyć integracji społeczeństwa polskiego poprzez wyrównywanie zaniedbań i opóźnień w rozwoju kulturalnym mieszkańców poszczególnych rejonów kraju²³.

Jednym z najpilniejszych zadań wojska w zakresie pracy kulturalno-oświatowej było rozwiązywanie problemu analfabetyzmu żołnierzy. Większość ówczesnej młodzieży, w tym i poborowej, nie umiała, pisać i czytać, a jej wiedza o narodowych dziejach i kulturze ojczyzny była bardzo mała. Na podstawie ustawy sejmowej z 21 lipca 1919 r. o przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim „Żołnierze, pozbawieni w wieku szkolnym nauczania początkowego oraz nie dość biegli w czytaniu i pisaniu po polsku, podlegają przymusowej nauce w okresie odbywania służby wojskowej”²⁴. Zwalczanie analfabetyzmu wśród żołnierzy powołanych do odbycia służby wojskowej, szczególnie w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, było bardzo trudnym zadaniem. Występowały trudności organizacyjne, materialne oraz brak nauczycieli. Analfabetyzm w wojsku był powszechny. W styczniu 1920 r. na ogólną liczbę 200 000 szeregowych pełniących służbę, aż 32 000 stanowili analfabeci, a 36 000 półanalfabeci. W 1924 r. liczba analfabetów i półanalfabetów wynosiła już ponad 100 000, co stanowiło 50% stanu szeregowych. Wśród 27 126 poborowych z rocznika 1912 pochodzących z województwa kieleckiego, 12 340 stanowili półanalfabeci, a 3346 – analfabeci²⁵. Ich liczba malała w kolejnych latach, jednak zwalczanie analfabetyzmu trwało przez cały okres międzywojenny. Każdy poborowy wcielony do jednostki wojskowej poddawany był egzaminowi i w zależności od jego wyników kierowany do jednej z czterech grup nauczania. Program nauczania obejmował skrócony zakres publicznej szkoły powszechnej: język polski, arytmetykę i geometrię, historię Polski, geografii Polski i powszechną, przyrodę oraz naukę o Polsce współczesnej. Czas trwania kursu wynosił 250 godzin. Nauka przymusowa trwała w ciągu pierwszych miesięcy roku szkoleniowego przez 10 godzin tygodniowo, w ciągu pozostałych miesięcy przez 2–3 godziny tygodniowo, natomiast podczas ćwiczeń w obozach oraz manewrów 1 godzinę tygodniowo²⁶.

22 J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 176.

23 L. Wyszczelski, *Działalność oświatowo-wychowawcza w Wojsku Polskim w latach 1918-1939*, Warszawa 1995, s. 24-25.

24 Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., nr 63, poz. 373.

25 L. Wyszczelski, *Działalność oświatowo-wychowawcza...*, s.38; A. Ignatowicz, *Zwalczanie analfabetyzmu w Wojsku Polskim w latach 1919-1934*, w: *Z dziejów wojskowości polskiej. Księga jubileuszowa profesora Kazimierza Pindla w 70. rocznicę urodzin*, pod red. J. Gmitruka i W. Włodarkiewicza, Warszawa- Siedlce 2008, s. 345, 357.

26 L. Wyszczelski, *Działalność oświatowo –wychowawcza...*, s. 79.

Należy podkreślić, że w ciągu roku wcielano do pułków garnizonu kieleckiego około 2000 poborowych, spośród których połowę stanowili analfabeci i półanalfabeci. Wśród nich było około 600 pochodzących z terenu powiatu kieleckiego. Dzięki doksztalcaniu, w latach 1925–1928 tylko w 4. Pułku Piechoty około 3000 żołnierzy po zakończonej służbie wojskowej zostało zwolnionych do rezerwy z umiejętnością czytania, pisania i liczenia²⁷. „Gazeta Kielecka” w 1927 r. pisała o zwalczaniu analfabetyzmu wśród żołnierzy: „Jak wielka jest korzyść wynikająca dla analfabetów ze służby wojskowej, może posłużyć za dowód statystyka mówiąca cyframi, gdzie dowiadujemy się, że obowiązkowemu nauczaniu w koszarach podlega rocznie dziesiątki tysięcy analfabetów. Żołnierze ci po powrocie do swych warsztatów pracy, u nas przeważnie na roli, oceniają dopiero w całej pełni wielki zysk osiągnięty przez służbę wojskową”²⁸.

W wojsku organizowano również kursy rolnicze i przygotowawcze do zawodu, doksztalcanie rzemieślnicze, trwające od jednego do dwóch miesięcy. Prowadzono m.in. kurs rolno-hodowlany, spółdzielczy, mleczarski, pszczołarski, sadowniczy oraz dla leśniczych²⁹. Zajęcia, w czasie wolnym od godzin szkoleniowych, prowadzili specjaliści cywilni. Na przykład 20 stycznia 1929 r. w 4 PP Leg. otwarto Rolniczy Uniwersytet Ludowy. Z inicjatywą prowadzenia kursu rolniczego w ramach uniwersytetu, oprócz dowódcy pułku płk Stefana Jazdżyńskiego wystąpiła także Rada Okręgowa Towarzystwa Rolniczego województwa kieleckiego i Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. Wykład inauguracyjny o znaczeniu rolnictwa wygłosił Zdzisław Czabłowski³⁰. Prowadzono także kursy doksztalcające z zakresu wiedzy ogólnej dla podoficerów zawodowych, którzy nie ukończyli pełnej szkoły powszechnej oraz dla posiadających świadectwo ukończenia siódmej klasy, chcących uzupełnić wykształcenie w zakresie gimnazjum³¹.

Wśród żołnierzy rozwijano także czytelnictwo. Każdy z pułków posiadał bibliotekę, w której znajdowały się, m.in. literatura polska, książki z historii wojskowości, czasopisma, publikacje z zakresu ogrodnictwa, rolnictwa, spółdzielczości. Z bibliotek korzystała kadra zawodowa, żołnierze służby zasadniczej oraz rodziny wojskowe. Biblioteka 4. Pułku Piechoty w czerwcu 1924 r. liczyła 2217 dzieł o różnej tematyce³².

Istotną rolę w pracy oświatowo-wychowawczej oraz współpracy ze społeczeństwem odgrywały teatry żołnierskie. Zgodnie z *Instrukcją dla teatrów żołnierskich* „teatrem żołnierskim był każdy teatr, urządzony siłami wojskowymi dla wojska”³³. Był to teatr amatorski. Teatry żołnierskie przygotowywały m.in. przedstawienia z okazji rocznic narodowych i państwowych, w tym Święta Niepodległości, Powstania Listopadowego i Styczniowego, Konstytucji 3 maja, Święta Żołnierza, imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Żołnierze zapasowej kompanii telegraficznej nr 3 w Kielcach w dniach 20 i 21 grudnia 1919 r. zorga-

27 *Piętnastolecie 4 ppLeg.*, Warszawa 1930, s.17

28 *Dom Żołnierza*, „Gazeta Kielecka” 1927, nr 25, s.2.

29 CAW, 2 Dywizja Piechoty Legionów (2 DPLeg.), sygn. I.313.2.45, nlb.

30 „Gazeta Kielecka” 1929, nr 6, s.2, nr 7, s.3.

31 L. Wyszczelski, *Działalność oświatowo-wychowawcza...*, s.76.

32 *W dzień święta pułkowego 4 ppLeg.*, dodatek do „Polski Zbrojnej” nr 169 z 22 czerwca 1924 r., s. 8.

33 *Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych* 1922, nr 49, poz. 682.

nizowali przedstawienie teatralne w sali teatru „Orfeum”. Wystawiono wówczas spektakle „Nieboszczyk z przypadku” i „Wigilię Bożego Narodzenia 1918 roku na Podlasiu”³⁴.

Ważną rolę w życiu kulturalnym Kielc odegrał istniejący w latach 1920–1921 Teatr Żołnierski im. Bartosza Głowackiego. W dniu 14 lutego 1920 r. odbyło się pierwsze przedstawienie zespołu teatralnego, który zorganizował ppor. Tadeusz Rajkowski – aktor i reżyser teatrów lubelskiego, lwowskiego i krakowskiego, oficer Wydziału III b Sztabu DOGen. Kielce. Dowódca Okręgu Generalnego Kielce gen. Bolesław Roja rozkazem nr 19 z 1920 r. powołał „lotny teatr żołnierski”, którego zadaniem było „dać żołnierzowi godziwą rozrywkę i oddziaływać na niego kulturalnie i oświatowo”³⁵. Pierwszy spektakl odbył się w świetlicy żołnierskiej, urządzonej w wynajmowanym przez wojsko domu Kosterskiego. 29 marca 1920 r., po przeniesieniu teatru żołnierskiego do budynku Teatru Polskiego, odbył się spektakl „Kościuszkę pod Racławicami” Ludwika Anczyca. Placówka ta przez kilkanaście miesięcy pełniła również funkcję teatru miejskiego. Od 29 maja 1920 r. teatr zaczął oficjalnie funkcjonować jako Teatr Żołnierski im. Bartosza Głowackiego³⁶. Zespół teatralny prezentował programy artystyczno-propagandowe zarówno w Kielcach, jak i innych garnizonach. Teatr działał do 12 czerwca 1921 r., wystawiając m.in. „Betlejem polskie” Lucjana Rydla, „Gwiazdę Syberii” Leopolda Starzeńskiego, „Ułanów Księcia Józefa” L. Mazura, „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Zespół angażowany był także do uświetniania obchodów rocznicowych i świąt narodowych. Podczas spektakli organizowano również zbiórki pieniędzy na rzecz obrony państwa. Teatr edukował patriotycznie społeczeństwo³⁷.

W następnych latach kilkakrotnie podejmowane były przez środowisko wojskowe próby stworzenia zespołu teatralnego. Chorąży Bronisław Appel z 4 PP Leg. prowadził zespół teatralny, wystawiając różne sztuki, zazwyczaj w rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, święta wojskowe i państwowe. Sceniczne koło amatorskie działające w 4. Pułku, liczące 23 osoby, urządziło 20 przedstawień rocznie. Teatralne koło amatorskie działało także przy szpitalu wojskowym³⁸.

Jedną z najpopularniejszych rozrywek dla żołnierzy stało się kino. Przeważała w nim repertuar lekki, obfitujący w humor i komedie. W programie były również filmy szkoleniowe oraz historyczne. Kino „Czwartak”, utworzone w 1924 r. w koszarach 4. Pułku Piechoty przy ul. Prostej, było jedną z trzech tego typu placówek działających w Kielcach. Usytuowanie kina wojskowego w tym miejscu nie było najszybsze. Jak podawała w 1927 r. „Gazeta Kielecka”: „Kino czwartak mieszczące się w koszarach na krańcach miasta, z przykrym dostępem po wiecznie błotnistej ulicy, nie mogło się należycie rozwijać, tym bardziej, że sala niezbyt odpowiadała wymaganiom”³⁹. W 1926 r. właściciele kina „Phenomen”, Stanisław Tomicki i Maks Ellenzweig, przenieśli się z budynku u zbiegu

34 „Gazeta Kielecka” 1919, nr 289, s.2.

35 CAW, Dzienniki Rozkazów DOGen. Kielce, rozkaz nr 19 z 1920 r.; M. Meducka, *Życie teatralne Kielc w latach 1918-1939*, „Rocznik Świętokrzyski” 1980, t. 8, s. 92.

36 CAW, Dzienniki Rozkazów DOGen. Kielce, rozkazy nr 58, 67 i 108 z 1920 r.; S. Piekarski, *Polskie teatry żołnierskie 1915-1939*, Warszawa 1999, s. 93-104.

37 „Gazeta Kielecka” 1921, nr 36, s. 3.

38 *Piętnastolecie 4 ppLeg.*, Warszawa 1930, s.17.

39 *Dom Żołnierza*, „Gazeta Kielecka” 1927, nr 23, s. 1.

ulic Sienkiewicza i Małej do nowo wybudowanej kamienicy przy ul. Staszica, gdzie otworzyli kino „Palace”. 19 marca 1927 r. w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystie oddano Dom Żołnierza w budynku kina „Phenomen”, który właściciele wydierżawili wojsku na 6 lat. W uroczystości uczestniczyły władze miasta, stowarzyszeń, kadra i żołnierze garnizonu. Nowy obiekt został poświęcony przez kapelana garnizonu kieleckiego księdza ppłk Stanisława Cieślińskiego⁴⁰. Po otwarciu Domu Żołnierza „Gazeta Kielecka” napisała, że stał się on nową placówką kulturalną w mieście, która nie tylko przyczyni się do podniesienia kultury wśród szeregowych żołnierzy, ale również będą się w nim skupiać organizacje społeczne⁴¹.

Rocznie w kinie wyświetlano wiele filmów, których w większości nie można było obejrzeć w innych kieleckich kinach, np. „Kultura ciała”. Organizowano projekcje najwybitniejszych dzieł kinematograficznych, czego przykładem był film „Siódme niebo”. Działalnością Domu Żołnierza, jako ośrodka pracy oświatowej w garnizonie, kierował zarząd, w skład którego wchodził oficerowie oświatowi pułków oraz przedstawiciele instytucji społeczno-oświatowych współpracujących z wojskiem. Nadzór nad działalnością i gospodarką Domu Żołnierza sprawował komendant garnizonu⁴².

W 1929 r. na walnym zgromadzeniu członków Związku Teatrów Świetlnych województwa kieleckiego wojskowe kino uznano za jedno z prężniej działających w województwie. Dom Żołnierza bardzo szybko stał się znaczącą placówką kulturalną miasta. Odbывały się tam także przedstawienia teatralne, gościnnie występowały artyści opery i operetki z innych miast, w tym zespół Hanka Halmarego⁴³. Ponadto organizowano odczyty, wykłady, prelekcje i akademie, w tym z okazji świąt narodowych. Dochody z działalności kina przeznaczano na cele kulturalno-oświatowe pułku.

Szczególną rolę w życiu kulturalnym miasta odgrywały orkiestry wojskowe, których działalność wykraczała poza zajęcia typowo wojskowe czy też uświetnianie uroczystości państwowych i wojskowych. Najstarszą wojskową orkiestrą w garnizonie kieleckim była orkiestra 4 PP Leg., która w latach 1919–1922 funkcjonowała w ramach batalionu zapasowego pułku, a później w składzie kompanii administracyjnej. Należy podkreślić, że orkiestra ta była kontynuatorką orkiestry kieleckiej Ochotniczej Straży Ogniowej, prowadzonej przez kapelmistrza Andrzeja Brzuchala-Sikorskiego, która we wrześniu 1914 r. wstąpiła do 1. Pułku Legionów Polskich⁴⁴. Orkiestra pułkowa kierowana była przez wybitnych oficerów-muzyków – por. Jana Macheja i kpt. Maksymiliana Firka.

Wojskowi muzycy uczestniczyli w wielu zabawach oraz organizowali koncerty dla społeczeństwa. W sierpniu 1919 r. orkiestra uczestniczyła w zabawie

40 „Polska Zbrojna” 1927, nr 89, s. 3; J. Osiecki, S. Wyrzycki, *4 Pułk Piechoty Legionów*, Kielce 2007, s. 61; K. Urbański, *Kino żydowskie w Kielcach w latach 1909-1939 na tle kinematografii krajowej*, w: *Kultura Żydów polskich XIX-XX wieku*, pod red. M. Meduckiej, R. Renz, Kielce 1992, s. 203; S. Piekarski, *Domy żołnierza polskiego*, Warszawa 1997, s. 223-224. W 1933 r. przedłużono umowę dzierżawy dawnego kina „Phenomen” na kolejne lata.

41 „Gazeta Kielecka” 1927, nr 43, s. 2.

42 Piekarski, *Domy żołnierza polskiego...*, s. 224.

43 „Gazeta Kielecka” 1931, nr 6, s. 2.

44 U. Oettingen, *Orkiestra Ochotniczej Straży Ogniowej z Kielc na froncie I wojny światowej*, w: *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 181-200.

w Ogrodzie Staszica, z której dochód przeznaczono na rzecz pomocy dla Śląska⁴⁵. 10 kwietnia 1932 r. wojskowi muzycy wzięli udział w akademii kościuszkowskiej w Teatrze Polskim, zorganizowanej przez III Kielecką Drużynę Harcerską. Byli również obecni podczas zabaw i uroczystości organizowanych przez m.in. Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Oficerów Rezerwy, Polski Czerwony Krzyż, Związek Strzelecki⁴⁶. Orkiestry 4 PP Leg. i 2 PAL Leg. aktywnie uczestniczyły w życiu kulturalnym miasta. Występy orkiestr spotykały się zawsze z dużą przychylnością mieszkańców, a na łamach prasy nie spotkano krytycznych uwag pod ich adresem⁴⁷.

Obecność silnego garnizonu wojskowego w Kielcach sprawiała społeczno-ści miasta, szczególnie w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, wiele utrudnień. Sytuacja taka była spowodowana przede wszystkim potrzebami wojska w zakresie zakwaterowania oddziałów i kadry zawodowej oraz lokalizacja niektórych obiektów wojskowych. Przykładem konfliktu pomiędzy interesami cywilnych mieszkańców a potrzebami wojska była Filia Centralnego Składu Amunicji Nr 3 w Kielcach-Herbach, w której przechowywano amunicję artyleryjską i materiały wybuchowe. W październiku 1924 r. władze poinformowały kierownika zakładu Kamieniołomy „Czarnów”, że powinien wstrzymać prace przy użyciu środków wybuchowych. Powodem wstrzymania pracy kamieniołomu było pismo komendy garnizonu Kielce do starosty kieleckiego, w którym informowano o zagrożeniu bezpieczeństwa składów amunicyjnych w związku z detonacjami w kamieniołomach (kamieniołom znajdował się w odległości 80 metrów od składów, a dozwolona odległość wynosiła 600 metrów). W związku z powyższym w lipcu 1924 r. zakład został zamknięty przez Okręgowy Urząd Górniczy w Radomiu⁴⁸. Według władz cywilnych skład amunicji był dużym zagrożeniem dla dzielnicy i miasta w przypadku pożaru lub wybuchu. Starosta kielecki w sierpniu 1927 r. wnioskował do wojewody o przeniesienie składu poza Kielce⁴⁹. Pod koniec 1928 r. filię zlikwidowano.

W kwietniu 1924 r. prezydent Kielc skierował pismo do komendanta garnizonu i dowódcy Okręgu Korpusu nr X, dotyczące zagrozenia ul. Mickiewicza przy skrzyżowaniu z ul. Szeroką i Placem Wolności przy koszarach 4 Pułku Piechoty Legionów. Zdaniem prezydenta zamknięcie ulic powodowało utrudnienia w poruszaniu się dla młodzieży szkolnej i wejściu na plac miejski. Odpowiadając na pismo, komendant garnizonu płk Aleksander Łuczyński oznajmił, iż w stacjonującym w koszarach 4 PP Leg. „wrogie czynniki zaczęły szerzyć komunizm, żołnierze stale stykają się z miejscową ludnością w dni targowe, co ujemnie wpływa na dyscyplinę wojskową”. 2 maja dowódca Okręgu Korpusu nr X gen. Franciszek Latinik nakazał niezwłocznie komendantowi garnizonu otworzyć wymienioną ulicę⁵⁰.

45 „Gazeta Kielecka” 1919, nr 198, s. 3.

46 Relacja ustna Wacława Woźniaka w posiadaniu autora.

47 „Gazeta Kielecka” 1932, nr 28, s. 2, nr 38, s. 3; „Nowy Czas Kielecki” 1932, nr 12, s. 3, nr 33, s. 2; „Opinia” 1929, nr 140, s. 3; J. Osiecki, S. Wyrzycki, *4 Pułk...*, s. 62.

48 APK, UWK I, sygn. 2295, k. 55; E. Majcher, *Kamieniołomy na obszarze województwa kieleckiego w dwudziestolecie międzywojennym. Nadzór administracyjny i struktura własności*, w: *Spółeczeństwo i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2008, s. 167-168

49 APK, UWK I, sygn. 7742, k. 34, 42- 46.

50 Tamże, AmK, sygn. 2128, k. 3.

Negatywnymi zjawiskami były przypadki naruszenia dyscypliny przez żołnierzy, a w tym zakłócanie spokoju pod wpływem alkoholu. Często też dochodziło do dezercji żołnierzy z bronią, co wzbudzało strach u mieszkańców. I tak 6 października 1925 r. w kieleckiej restauracji przy ul. Kilińskiego trzech podoficerowie zawodowi z 4. Pułku Piechoty, spożywając alkohol z prostytutkami, dokonali eksplozji materiału wybuchowego, w wyniku czego dwie z kobiet zostały lekko ranne⁵¹.

Dużym problemem dla wojska i ludności stali się, głównie w latach 1919–1921 dezercerzy – żołnierze, którzy samowolnie opuścili swoje jednostki celem uchylenia się od służby wojskowej. Przyczynami dezercji były m.in. trudne warunki socjalno-bytowe (brak odpowiedniego umundurowania, obniżone racje żywnościowe, złe warunki zakwaterowania), zachowanie niektórych podoficerów i oficerów w stosunku do szeregowych, lęk przed utratą życia lub zdrowia podczas działań na froncie. Tylko w ciągu dwóch tygodni marca 1919 r. z 25. Pułku Piechoty w Kielcach zdezerterowało 64 żołnierzy. Należy podkreślić, że na obszarze Okręgu Generalnego Kielce w maju 1920 r. zostało schwytanych 2000 dezercerów i poborowych. Dezercerzy z bronią często dokonywali napadów na okoliczną ludność. W dniu 9 czerwca 1921 r. trzech podoficerów z 25. Pułku Piechoty dokonało rozboju na ludności cywilnej w Kielcach i na drodze pod Dyminami, za co zostali skazani na karę piętnastu lat ciężkiego więzienia⁵². Należy postawić pytanie o stosunek władz miejskich i mieszkańców Kielc, do miejscowego wojska. Niezależnie od sporów kwaterunkowych władze miasta były nastawione przychylnie. Zarówno władze, jak i mieszkańcy miasta starali się wychodzić naprzeciw potrzebom wojska. Przykładem pomocy udzielanej wojsku było fundowanie upominków dla żołnierzy oraz organizowanie uroczystych powitań oddziałów powracających z frontu, a w późniejszych latach z ćwiczeń letnich.

Przy kieleckim kole Polskiego Białego Krzyża powołano komitet „Gwiazdki dla żołnierza”, który na święta Bożego Narodzenia w 1920 r. dostarczył dla żołnierzy kieleckich jednostek walczących na froncie 3580 paczek, z tego: 1720 dla 4 PP Leg., 310 paczek dla 4 batalionu saperów, 540 paczek dla 2 Batalionu Etapowego Kieleckiego⁵³.

W dniu 3 maja 1921 r. komitet przyjęcia powracających żołnierzy z frontu zorganizował przy dworcu kolejowym w Kielcach powitanie kilkuset wojskowych. Na przyjęciu byli obecni m.in. przedstawiciele władz miasta i dowódca Okręgu Generalnego Kielce gen. Franciszek Latinik. Następnego dnia komitet zorganizował dla oficerów kolację w hotelu „Bristol”⁵⁴.

W końcu lat dwudziestych uroczystościom powitania żołnierzy powracających z ćwiczeń letnich nadawano bogatą oprawę. „Gazeta Kielecka” z 12 września 1929 r. informowała, że społeczeństwo Kielc powitało „dzielnych i sympatycznych żołnierzy garnizonu kieleckiego” powracających z ćwiczeń pod Staszowem „na zasłużony wypoczynek”⁵⁵. Miasto przybierało wówczas odśwież-

51 Z. Moskwa, *O kieleckich rajcach, pannach nadobnych, oszustach i szpiegach*, Kielce 1999, s. 45.

52 „Gazeta Kielecka” 1921, nr 42, s. 3.

53 Tamże, nr 23, s. 2.

54 APK, AmK, sygn. 1277, k. 147.

55 „Gazeta Kielecka” 1929, nr 72, s. 2.

ny wygląd, ulice przystrojano flagami narodowymi. Powitania odbywały się przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Marszałka Focha (ob. Paderewskiego). Wzdłuż ulicy Sienkiewicza ustawiona była młodzież szkolna w dwóch szpalach, na chodnikach gromadziły się tłumy mieszkańców. W dniu 12 września 1938 r. w godzinach popołudniowych, podczas uroczystości powitania powracających żołnierzy z ćwiczeń, prezydent miasta Stefan Artwiński powitał jadącego konno ppłk. Zygmunta Berlinga (dowódcę 4 PP Leg.). Następnie dowódcę witali przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Powitania Wojska w Kielcach, Obozu Zjednoczenia Narodowego, organizacji, stowarzyszeń i społeczeństwa. W skład komitetu, na czele którego stanął wiceprezydent miasta Bronisław Dorobczyński, wchodzili przedstawiciele stowarzyszeń: Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Strzeleckiego, Związku Oficerów Rezerwy, Rodziny Wojskowej, Rodziny Policyjnej oraz zakładów pracy, banków i cechów rzemieślniczych. Browar i fabryka słodu Dłużewskiego, mieszcząca się przy ul. Chęcińskiej 19, dostarczyła dla żołnierzy garnizonu 1500 litrów piwa o wartości 825 zł i 15 000 sztuk papierosów o wartości 621,53 zł. Ogółem komitet przeznaczył dla żołnierzy 1446,50 zł⁵⁶.

Należy podkreślić, że owacje i wyrazy serdeczności mieszkańców wobec żołnierzy nie były wyreżyserowane, ponieważ wojsko, jako gwarancja odzyskanej niepodległości, było instytucją lubianą i poważaną. Władze i społeczeństwo Kielc odwdzięczało się wojsku m.in. fundowaniem sztandarów dla pułków oraz pomocą materialną.

Sztandar dla 4 PP Leg. został ufundowany przez społeczeństwo Kielc oraz powiatów: kieleckiego, jędrzejowskiego, włoszczowskiego i opatowskiego. Wręczenia sztandaru dowódcy mjr Stefanowi Jazdzyńskiemu dokonał 8 lipca 1923 r. w Kielcach, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, gen. broni Lucjan Żeligowski⁵⁷. W tym dniu Komitet Obywatelski Ziemi Kieleckiej przekazał 2 PAL Leg. płomienie do fanfar, które zostały ufundowane przez społeczeństwo⁵⁸.

W skład Obywatelskiego Komitetu Fundacji Sztandaru dla 2. Pułku Artylerii Lekkiej weszli m.in. wojewoda kielecki Władysław Dziadosz, wicewojewoda Stefan Bieniewski, była senator Kazimiera Grunert, dowódca 2. DP Leg. gen. bryg. Juliusz Zulauf, wiceprezes Sądu Okręgowego Stanisław Brzozowski, biskup kielecki Franciszek Sonik, prezydent Kielc Stefan Artwiński oraz 65 osób reprezentujących organizacje społeczne, zakłady pracy, organizacje kombatanckie. Sztandar został wręczony przez marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego 16 października 1937 r. na placu Wolności w Kielcach⁵⁹.

Władze miejskie okazały również pomoc w urządzaniu kasyna oficerskiego i podoficerskiego w trzydziestą rocznicę utworzenia 4 PP Leg., obchodzoną w 1935 r. Ważną rolę odegrał tu wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski, który przeznaczył na ten cel odpowiednią sumę pieniędzy oraz dostarczył cegły, zaś prezydent miasta i prezes Związku Strzeleckiego Stefan Artwiński podarował na rzecz kasyna oficerskiego platery na 100 osób. Starosta kielecki Stanisław Porembalski zorganizował w 1935 r. Obywatelski Komitet Obchodu dwudziestolecia

56 APK, AmK, sygn. 2297, nlb.

57 „Gazeta Kielecka” 1923, nr 29, s. 3.

58 B. Barszczewski, *Zarys historii wojennej 2 pułku artylerii polowej Legionów*, Warszawa 1929, s. 23.

59 APK, AmK, sygn. 2287, k. 297-299; P. Zarzycki, *2 Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1999, s. 50-51.

4. Pułku Piechoty Legionów, w skład którego weszli przedstawiciele trzech powiatów, należących pod względem przysposobienia wojskowego do pułku. Komitet ofiarował pułkowi 7 siodeł oficerskich i 2 porcelanowe serwisy dla kasyna oficerskiego. Z pieniędzy przekazanych pułkowi przez prezesa Izby Skarbowej (ponad 2000 zł) postawiono w koszarach na Bukówce drewnianą kapliczkę⁶⁰. W 1934 r. społeczeństwo Kielc ufundowało płytę ku czci poległych żołnierzy obydwu kieleckich pułków, którą odsłonięto 11 listopada na skwerze przed magistratem⁶¹.

Należy w tym miejscu także wspomnieć o zaangażowaniu kieleckich radnych w budowę na Stadionie koszar dla 2 PAL Leg. W dniu 3 grudnia 1931 r., podczas posiedzenia Rady Miejskiej, zdecydowano o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 6 milionów złotych na ten cel⁶².

Garnizon wojskowy poprawiał koniunkturę gospodarczą Kielc, podnosił dochody ogólne, dawał pracę (dostawcy, handel) i dochody mieszkańcom miasta. Zakłady rzemieślnicze świadczyły usługi zarówno dla armii, jak i indywidualnie dla kadry zawodowej. Duże znaczenie miała klientela wojskowa dla placówek handlowych i usługowych oraz dla wytwórców i dostawców żywności. Znaczący był udział wojska w życiu kulturalnym miasta. Szczególną rolę w tej dziedzinie odgrywały orkiestry pułkowe, teatry żołnierskie oraz kino wojskowe „Czwartak”. Wymienione instytucje kulturalne garnizonu, oprócz działalności typowo wojskowej, organizowały liczne koncerty, spektakle i projekcje filmów dla mieszkańców Kielc.

Jaki był stosunek ludności miasta do wojska? Można go określić jako pozytywny. Garnizon stanowił znaczny i widoczny składnik miasta. Jego oddziaływanie było wyraźnie odczuwalne w różnych dziedzinach życia. Władze miejskie, jeżeli tylko mogły, starały się wychodzić naprzeciw potrzebom wojska. Przykładem dobrej woli władz miasta może być sprawa wydatków na powitanie oddziałów wojska biorących udział w manewrach.

60 *Czwarty Pułk Piechoty 1806-1966*, Londyn 1966, s. 455 - 456.

61 J. Osiecki, S. Wyrzycki, *4 pułk piechoty...*, s. 62.

62 APK, AmK, sygn.1287, k. 430; sygn. 1336, k.295, 303; sygn. 1334, k. 321-325.

Tadeusz Banaszek (Kielce)

The Army in the Life of Kielce in 1918 – 1939

A garrison of the Polish Army based in Kielce in the years 1918 – 1939 played an important role in the life of the city and local community. Thanks to some army orders, local craftsmen and workshops in Kielce were able to make some profit on services rendered for the army and from goods and materials sold to it. During the Great Depression in the 1930s, the army supported the unemployed, offering for them financial and material support. Military units actively participated in cultural and educational development of the city through organizing various theatre performances, “Czwartak” cinema or the activities of regiment bands.

Despite some disagreements between the army and city authorities, the benefits for the city were significant. City authorities and Kielce inhabitants supported soldiers by funding banners for the 4th regiment of infantry and the 2nd regiment of light artillery of the Polish Legions, organizing official welcomes for military units returning from fronts or summer exercises.